

Sygn. akt III CZP 110/16

UCHWAŁA

Dnia 17 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie zażalenia M. M.

na odmowę dokonania czynności notarialnej,

stwierdzoną protokołem z 20 czerwca 2016 r.

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 17 marca 2017 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w W.

postanowieniem z dnia 24 października 2016 r., sygn. akt II Cz (...),

"Czy w świetle zakazu sformułowanego w art. 1047 k.c. dopuszczalne jest zawarcie umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku pomiędzy przyszłym spadkodawcą i uprawnionym do zachowku spadkobiercą ustawowym, na podstawie stosowanego odpowiednio art. 1048 k.c.?"

podjął uchwałę:

Dopuszczalne jest zawarcie umowy zrzeczenia się prawa do zachowku (art. 1048 k.c.).

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w W. zażalenia na odmowę dokonania czynności notarialnej.

Składający zażalenie wystąpił do notariusza o sporządzenie umowy zrzeczenia się prawa do zachowku między nim a jego ojcem. Potrzebę zawarcia umowy uzasadniał koniecznością swobodnego planowania sukcesji ze względu na prowadzone przez ojca przedsiębiorstwo rodzinne, które spadkodawca chce zostawić jednemu tylko dziecku. Wykluczył możliwość zawarcia umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia z uwagi na jej konsekwencje w postaci zwiększenia podstawy wymiaru potencjalnych roszczeń zachowkowych innych zainteresowanych nimi spadkobierców.

Protokołem z dnia 20 czerwca 2016 r. zastępca notariusza odmówił sporządzenia umowy, z uwagi na jej sprzeczność z prawem (art. 81 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1796) wskazując, że sporządzeniu umowy zrzeczenia się prawa do zachowku sprzeciwia się art. 1047 k.c., zakazujący zawierania innych umów o spadek po osobie żyjącej niż wymienione przez ustawę. Odmowa dokonania czynności podyktowana była również brakiem akceptacji dla wykładni art. 1048 k.c. według reguły *a maiori ad minus*. W ocenie notariusza uprawnienie do zachowku nie wywodzi się wprost z prawa do dziedziczenia, a funkcjonuje obok niego. Notariusz odwołał się także do wykładni historycznej podnosząc, że umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku znana była prawu spadkowemu na gruncie art. 10 § 2 dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 – dalej: dekret – Prawo spadkowe, pr. spad.), a ustawodawca świadomie zrezygnował z jej przeniesienia do Kodeksu cywilnego.

W zażaleniu skarżący podniósł, że zakaz zawierania umów dotyczących dziedziczenia powinien być interpretowany w świetle standardów konstytucyjnych z uwzględnieniem zasady proporcjonalności. Wskazał, że umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku rozszerza zakres swobody dyspozycji na wypadek śmierci, co odpowiada *ratio legis* art. 1047 k.c. Wywodził, że prawo do zachowku jest konstrukcją pochodną prawa do dziedziczenia, a zrzeczenie się prawa do zachowku to w zasadzie zrzeczenie się prawa do spadku w części. Powołał się na istnienie istotnych względów celowościowych przemawiających za przyjęciem dopuszczalności zrzeczenia się prawa do zachowku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 10 pr. spad. można było w drodze umowy zawartej ze spadkodawcą zrzec się prawa do dziedziczenia. Jak wynikało z brzmienia art. 11 § 2 pr. spad. zrzeczeniem można było objąć zarówno ustawowy jak i testamentowy tytuł dziedziczenia. W art. 10 § 2 pr. spad. wyraźnie przewidziano, że zrzeczenie się dziedziczenia może być ograniczone do zrzeczenia się tylko prawa do zachowku.

Kodeks cywilny przewiduje odmiennie niż dekret – Prawo spadkowe możliwość zrzeczenia się wyłącznie dziedziczenia ustawowego. Zgodnie z art. 1048 k.c. spadkobierca ustawowy może przez umowę z przyszłym spadkodawcą zrzec się dziedziczenia po nim. Przepis ten ustanawiający wyjątek od wyrażonego w art. 1047 k.c. zakazu zawierania umów o spadek po osobie żyjącej, nie przewiduje wprost możliwości zrzeczenia się prawa do zachowku.

Brak jest orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego zagadnienia przedstawionego do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy w W. Wskazać natomiast należy, że w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CK 353/02 (nie publ.) Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne ograniczenie zrzeczenia się dziedziczenia do ułamkowej części spadku uznając, że Kodeks cywilny nie zawiera zakazu zawarcia takiej umowy.

Rozstrzygany problem ujawnił się wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 grudnia 2015 r., I ACa 1177/15 (niepubl.), który bez uzasadnienia sformułowanej tezy przyjął, że zawarcie umowy dotyczącej zachowku po osobie żyjącej należałoby uznać za nieważne w kontekście przepisu art. 1047 i nast. k.c.

Kwestia umowy zrzeczenia się prawa do zachowku znalazła swoje miejsce w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 25 lipca 2013 r., P 56/11 (OTK-A 2013, nr 6, poz. 85) stwierdzającym zgodność z Konstytucją art. 991 k.c. *expressis verbis* uznał za dopuszczalne na gruncie art. 1048 k.c., przy zastosowaniu rozumowania *a maiori ad minus*, zawarcie umowy o zrzeczenie się prawa zachowku. Przyznanie możliwości umownego zrzeczenia się takiego prawa uznał za niezbędne z punktu widzenia zapewnienia proporcjonalności ingerencji,

jaką stanowi prawo do zachowku w chronione konstytucyjnie prawo do dziedziczenia.

W piśmiennictwie prezentowane są liczne stanowiska dopuszczające możliwość zawarcia umowy zrzeczenia się prawa do zachowku jak i prezentujące pogląd przeciwny.

Stanowisku dopuszczającemu w obowiązującym stanie prawnym możliwość zawarcie umowy o zrzeczenia się prawa do zachowku przeciwstawia się argumentację opartą na wykładni historycznej wskazując, że skoro racjonalny ustawodawca nie recypował umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku w Kodeksie cywilnym, to tym samym zrezygnował z wprowadzenia jej do porządku prawnego.

Argumentacja ta jednak nie jest przekonująca. Nie jest zasadą, że brak regulacji prawnej konkretnej instytucji (określonego typu umowy) oznacza jej wykluczenie z systemu prawa. Nie jest bowiem tak, że dozwolone jest to wszystko, co zostało wyraźnie prawem uregulowane. Przeciwnie, obowiązuje zasada, że dozwolone jest to, co nie jest wyraźnie zakazane. W Kodeksie cywilnym nie znalazła się jednoznaczna podstawa prawna pozwalająca na zawieranie umów zrzeczenia się prawa do zachowku, lecz jednocześnie nie ma normy prawnej, w świetle której zawarcie tej konkretnej umowy byłoby *expressis verbis* wyłączone. Przykładem tego, że zmiana prawa polegająca na braku powtórzenia uregulowania konkretnej instytucji prawnej w nowej ustawie nie świadczy o jej niedopuszczalności, jest powszechnie współcześnie aprobowane sporządzanie testamentów negatywnych. Dekret – Prawo spadkowe zawierał w art. 31 wyraźną podstawę prawną dopuszczającą sporządzanie takich testamentów, której odpowiednika nie ma w Kodeksie cywilnym. Jednak *de lege lata* dopuszczalność sporządzania testamentów negatywnych wywodzi się z braku zakazu tego dotyczącego. Niezależnie od tego rozważać można wiele potencjalnych przyczyn, dla których w Kodeksie cywilnym nie znalazł odpowiednika art. 10 § 2 pr. spad. w tym założenie, że ustawodawca dekretowy postrzegał zrzeczenie się prawa do zachowku jako wynikające ze zrzeczenia się prawa do dziedziczenia, co skłoniło ustawodawcę

kodeksowego do przeniesienia do art. 1048 k.c. jedynie treści normatywnej art. 10 § 1 pr. spad.

Podnosi się także, że przeciwko dopuszczalności umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku przemawia brak podstawy prawnej do zawarcia takiej umowy wskazując, iż prawo do zachowku nie jest prawem do dziedziczenia, gdy tymczasem art. 1048 k.c. pozwala wyłącznie na zawarcie umowy zrzeczenia się dziedziczenia. Z uwagi na to, że norma wynikająca z art. 1048 k.c. ustanawia wyjątek od zasady zakazu zawierania umów o spadek po osobach żyjących, ustanowionej art. 1047 k.c., nie może być interpretowana rozszerzająco, ani stosowana w drodze analogii. Przepisu art. 1048 k.c. nie może więc uznać za podstawę prawną zawarcia umowy o zrzeczenie się prawa do zachowku.

Stanowiska tego nie można podzielić. Pojęcie „umowy o spadek”, którym posługuje się art. 1047 k.c. odpowiada funkcjonującemu w doktrynie zamiennie pojęciu „umowy dziedziczenia”. Umową dziedziczenia *sensu largo* jest każda umowa mająca wpływ na dziedziczenie, zarówno stanowiąca podstawę dziedziczenia jak i wykluczająca dziedziczenie po danej osobie tzw. negatywna umowa dziedziczenia, taka jak umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, czy zrzeczenie się prawa do zachowku. Umowy takie co do zasady są zakazane z wyjątkiem, jaki art. 1048 k.c. czyni dla umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia to w tym szerokim ujęciu również umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku. Zrzeczenie się prawa do zachowku nie jest zrzeczeniem się części dziedziczenia lecz odrębnym prawem stanowiącym pochodną prawa do dziedziczenia. W konsekwencji, skoro zrzeczenie się dziedziczenia zawiera w sobie *implicite* zrzeczenie się zachowku, to *maiore ad minus* można skutki takiego zrzeczenia ograniczyć i na podstawie z art. 1048 k.c. zrzec się jedynie prawa do zachowku.

Nieuzasadniona jest krytyka poglądu dopuszczającego umowę zrzeczenia się prawa do zachowku z powodu negatywnych skutków, jakie umowa ta miałaby wywołać wobec pozostałych spadkobierców, a więc osób nie będących jej stroną. Wbrew temu twierdzeniu zawarcie umowy zrzeczenia się prawa do zachowku nie wpływa na sytuację prawną pozostałych spadkobierców, nie pozbawia ich

prawa do zachowku, ani nie wpływa na wysokość roszczeń, jakich będą mogli dochodzić. Zrzekający się prawa do zachowku, do którego nie odnosi się art. 992 k.c., zgodnie z ogólną regułą z art. 991 k.c. nakazującą przy oznaczaniu części spadkowej będącej podstawą ustalenia zachowku uwzględnić wszystkich spadkobierców ustawowych, jest brany pod uwagę przy obliczaniu zachowku innych uprawnionych. Ma to ten skutek, że ograniczenie zrzeczenia się tylko do zachowku wyłącza zachowek zrzekającego się, ale nie powoduje pojawienia się nowych uprawnionych do zachowku. Zasadnicza różnica między zrzeczeniem się dziedziczenia, a zrzeczeniem się prawa do zachowku objaśniająca jej sens gospodarczy polega na tym, że zrzekający się dziedziczenia nie jest brany pod uwagę przy oznaczaniu części spadkowej, będącej podstawą ustalenia zachowku (art. 992 k.c.), co powoduje zwiększenie zachowku innych uprawnionych.

Wyłączenie dopuszczalności umowy o prawo do zachowku, które ze względów wcześniej omówionych nie ma gruntownego i przekonującego uzasadnienia, naruszałoby zasadę swobody testowania.

Umowa o zrzeczenia się prawa do zachowku zwiększa swobodę testowania przyszłego spadkodawcy o wartość zachowku, a jednocześnie zmniejsza obciążenie spadku długiem o pokrycie roszczeń o zachowek. Ma to szczególne znaczenie przy planowaniu sukcesji pokoleniowej w przedsiębiorstwie, gdzie realizacja roszczeń zachowkowych może zagrozić płynności finansowej przedsiębiorstwa i jego integralności gospodarczej, a w skrajnych przypadkach prowadzić do likwidacji przedsiębiorstwa, wbrew woli spadkodawcy co do losów majątku po jego śmierci.

Umowy takie są przy tym instrumentem pozwalającym zminimalizować, czy też w ogóle wyeliminować spory co do sukcesji powstające w praktyce po śmierci spadkodawcy.

Przedstawiony sposób rozstrzygnięcia przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego jest zgodny z w widoczną na tle najnowszych zmian prawa spadkowego i orzeczeń Sądu Najwyższego tendencją do poszukiwania instrumentów prawnych pozwalających na uelastycznienie i bardziej precyzyjne planowanie sukcesji przez spadkobierców (uchwały z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13,

OSNC 2014, nr 10, poz. 98, i z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 46/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 29) oraz jest spójny z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 25 lipca 2013 r., P 56/11).

Z tych względów orzeczono, jak na wstępie.

aj

r.g.